Nr 199 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sroda 1 Września 1926

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 19.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Przedłużanie się strajku angielskiego

Walka na śmierć i życie

Kraków, 30 sierpnia.

Wbrew rozpowszechnionym przed dwoma tygodniami oczekiwaniom węglowy strajk angielski przedłuża się. Ani po stronie robotników ani właścicieli kopalń nie okazało się jeszcze dość dobrej woli i wyrozumienia wzajemnego, aby rokowania o zakończenie strajku postawić na gruncie realnym.

Kiedy w imieniu Federacji robotniczej zgłosił się Herbert Smith do zarządu asocjacji właścicieli kopalń, celem nawiązania rokowań, zaczął on wprawdzie od oświadczenia, że »przybywa, aby dowiedzieć się, jakie mógłby poczynić koncesje«, ale zaraz pośpieszył dodać, że robotnicy nie godzą się ani na ujęcie jednego pensa płacy ani na dodanie jednej minuty pracy. Na takie dictum przewodniczący związku pracodawców wstał i chłodno oświadczył, że jego organizacja ze swej strony podtrzymuje wszystkie swoje warunki i żądania. Na tem dyskusja została wyczerpana. Strajk trwa dalej, przybierając coraz wyraźniej charakter **walki na śmierć i życie** między przemysłem węglowym a robotnikami. Koszta tej walki płaci państwo i społeczeństwo. **Cały ciężki przemysł angielski spoczywa.** Fabryki tekstylne pracują tylko ułamkiem swojej rzeczywistej siły produkcyjnej. Rząd jakkolwiek twierdzi, że za ugodę i zaniechanie strajku nie będzie płacić ani funta, bo nie ma z czego, nie mniej płaci wiele z innych powodów ze strajku wynikających, a straty ponosi jeszcze większe. Angielski **bilans handlowy** wskutek ciągłych zakupów węgla zagranicznego **pogorszył się** do tego stopnia, że zaczyna to ciążyć **już na kursie funta.** Ogólne położenie gospodarcze potężnej Wielkiej Brytanji **pogarsza się widocznie.** Skutki strajku węglowego, który trwa już cztery miesiące, nie ustępują w niczem skutkom strajku generalnego.

Opinja publiczna zaczyna się burzyć. Drażni ją bezczynność i apatja rządu konserwatywnego, który w praworządnych stosunkach angielskich wprawdzie mało może w tej sprawie zrobić, ale jest widocznem, że jeszcze mniej chce cokolwiek zrobić.

Sympatje szerokich sfer coraz wyraźniej **przechylają się na stronę strajkujących.** Staje się oczywistem, że właścicielom kopalń zależy teraz więcej na złamaniu i zniszczeniu organizacji węglarzy, niż na wymuszeniu zgody ich na obniżenie płac i przedłużenie pracy. Chcą oni z robotników uczynić znowu masę luźnych jednostek lub co najwyżej szereg drobnych organizacyj, ubogich i bezsilnych, aby mogli dyktować im warunki. Zbyt wyraźne ujawnianie tej tendencji po stronie pracodawców zaostrza opór strajkujących, ogniskuje po ich stronie sympatje ogółu.

W łonie samej partji konserwatywnej w parlamencie, co więcej, w łonie samego rządu, powstają rozterki na gruncie stosunku do strajku i do jednej lub drugiej walczącej w nim strony. Nie brak ministrów w gabinecie Baldwina ani posłów w jego partji, którzy jawnie a ostro **potępiają** politykę właścicieli kopalń i bierność rządu. Partja liberalna coraz wyraźniej **bierze stronę robotników.** Lloyd George odczuwając instynktem demagoga ten zwrot w opinji, atakuje coraz namiętniej Baldwina. Jeżeli się strajk będzie przedłużał, nie jest wykluczonem, **że stanowisko rządu będzie zachwiane** mimo ogromnej większości, na której się on w Izbie gmin opiera.

Z drugiej strony jednak widać pewne wahanie i zwątpienie także w sferach kierujących strajkiem. Przywódcy federacji robotniczej dochodzą do przekonania, że robotnicy powinni dostosować swoje żądania do objektywnego położenia gospodarczego i praw ekonomicznych, ale masa strajkujących nie chce słyszeć o żadnych ustępstwach. Przywódcy nie ukrywali tego, że słynne wystąpienie pośredniczące biskupów anglikańskich byliby skłonni wziąć za punkt wyjścia do rokowań ugodowych, ale masy odrzuciły to pośrednictwo, nie ustępując w zaciętości właścicielom kopalń.

Z tem wszystkiem jednak strajk trwa już za długo, aby szeregi walczących nie zaczynały **wyginać się charakterystycznie i łamać.** Obowiązek solidarności zaczyna dotkliwie ciążyć obu organizacjom. Po obu też stronach widać coraz wyraźniejszą chęć wyłamania się z pod tego obowiązku.

Środkowo-angielskie okręgi węglowe są najbogatsze i pod względem technicznym najlepiej urządzone. Właściciele ich mają dużo pieniędzy. Robotnikom zaś powodziło się tu zawsze najlepiej. Mają doskonałe mieszkania, ogródki przed mieszkaniami, szkoły, kasy, szpitale, dobre konsumy itd. Tu napięcie przeciwieństw klasowych było zawsze najmniejsze. To też gdy kopalnie w okręgach Nottingham i Derby zaproponowały robotnikom powrót do pracy na zasadzie dotychczasowych płac i przedłużenia pracy o pół godziny, okręgowa organizacja robotnicza nie znalazła większości dla prostego odrzucenia tej propozycji. Pozostawiła ją w zawieszeniu, robotnicy zaś na własną rękę **zaczęli wracać do pracy.** Dzięki temu kilkanaście kopalń zostało **uruchomionych.** — Jak się dalej sprawy rozwiną, trudno przewidzieć. Może to być początkiem likwidacji całego strajku, ale też może zostać tylko epizodem, który pod naciskiem ogromnej masy strajkujących przeminie bez rezultatu. Gdyby rząd konserwatywny odnalazł w sobie siłę i decyzję, mógłby tu właśnie z widokami powodzenia nawiązać swoją akcję pacyfikacyjną. Ale — jak się rzekło — rząd konserwatywny trwa w bezczynności, uważając wbrew opinji ogromnej większości społeczeństwa, że na bezczynności właśnie polega rozum polityczny... (S t).

Polska godzi się na miejsce półstałe?

Paryż, 30 sierpnia.

Na herbacie w ambasadzie polskiej minister **Zaleski oświadczył w sprawie miejsca polskiego w Radzie Ligi, że ostatecznie Polska mogłaby się zgodzić ewentualnie na miejsce półstałe, jeżeliby otrzymała dostateczne gwarancje na przyszłość.** Polska nie chce dopuścić do ewentualnego rozbicia Ligi Narodów

Zupełna zgodność polityki Polski i Francji

Paryż, 30 sierpnia (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem »Matin« min. **Zaleski** oświadczył, że jest całkowicie zadowolony z odbytych w Paryżu narad i stwierdził, że **między polityką Polski i Francji panuje całkowita zgodność.** Minister uważa, że **możliwe jest osiągnięcie zupełnego porozumienia na podstawie projektu Cecila** w sprawie Rady Ligi Narodów, przy wprowadzeniu do niego pewnych poprawek. Minister dodał, że polityka zagraniczna Polski kieruje się duchem wierności wobec Ligi Narodów.

Małe państwa popierają postulaty Polski

Praga, 30 sierpnia (PAT). »Prager Presse« pisze: Małe państwa, do których należy Czechosłowacja, są w wysokim stopniu zainteresowane w rekonstrukcji Rady Ligi Narodów i **uznają słuszność wniesionych przez Hiszpanję, Polskę i Brazylię postulatów.** Będą one ze wszystkich sił **dążyć do tego, aby postulaty te zostały uwzględnione w najwyższym stopniu,** tj. w stopniu określonym przez stosunki realne.

Z pobytu min. Zaleskiego w Paryżu

Z Paryża donoszą:

Minister Briand wydał śniadanie, na którem obecni byli: min. **Zaleski** z małżonką, ambasador **Chłapowski** z małżonką, dyrektor departamentu politycznego min. spraw zagr. p. **Jackowski. Popołudniu minister Zaleski odbył dłuższą konferencję z premjerem Poincarem w obecności ambasadora Chłapowskiego.** Następnie min. Zaleski był na herbacie w ambasadzie polskiej.

Przyjazd Hoescha do Genewy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 30 sierpnia. Ambasador niemiecki w Paryżu, **Hoesch,** i radca prawny niemieckiego urzędu spraw zagranicznych **Gaus,** przybyli wczoraj do Genewy i odbyli konferencje z rzeczoznawcami angielskimi i francuskimi.

Hiszpanja wysłała okręty wojenne do Tangeru

Wielkie zaniepokojenie w kołach dyplomatycznych

Wiedeń, 30 sierpni (PAT). »Der Morgen« donosi z Madrytu, iż rząd hiszpański podał do wiadomości, że **wysłał 3 krążowniki do Tangeru.**

Wiadomość ta wywołała w kołach dyplomatycznych wielkie zaniepokojenie.

Hiszpanja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów

Paryż, 30 sierpnia (PAT). Hiszpański minister spraw zagranicznych Yanguas oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem »Journala«, że **w razie nieuwzględnienia pretensji hiszpańskiej w sprawie Tangeru** Liga Narodów nie powinnaby się dziwić **wystąpieniu Hiszpanji z Ligi.** Rząd hiszpański zamierza wzmóc swoją działalność w Afryce Północnej.

O iunctim hiszpańskie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 sierpnia. Odpowiedź francuska na memorandum Hiszpanji odeszła razem z odpowiedzią angielską. Oba rządy **odrzucają kategorycznie projekt hiszpański w sprawie poruszenia sprawy Tangeru w Genewie** i podkreślają **w tonie bardzo energicznym, że Hiszpanja nie ma prawa łączenia zagadnienia sprawy Tangeru z żądaniem stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

Sprawa konferencji tangerskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 sierpnia. Dzienniki donoszą, że **Anglja i Francja odrzucą kategorycznie propozycję Hiszpanji w sprawie rychłego zebrania się przedstawicieli państw, podpisanych na** układzie, zawartym w Algeciras. Natomiast **odpowiedź włoska na** notę Hiszpanji omawia postulaty Hiszpanji **w tonie bardzo przyjaznym** i oświadcza, że Włochy **zgadzają się na projekt Hiszpanii uregulowania kwestji Tangeru na odrębnej konferencji.**

Sowiety zaproponowały Polsce pakt nieagresji

Moskwa, 30 sierpnia.

Sowiecka Ag. Tel. ogłasza następujący komunikat komisarjatu ludowego spraw zagranicznych:

Poseł Z. S. R. R. w Warszawie **w tych dniach doręczył** polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu **projekt układu o nieagresji, przewidujący** wzajemne **zrzeczenie się wszelkich działań agresywnych,** obowiązujący obydwie strony do **przestrzegania neutralności** w razie zaatakowania jednej ze stron przez trzecie mocarstwo, do niebrania udziału w porozumieniach o charakterze politycznym i ekonomicznym, skierowanym **przeciwko drugiej stronie,** oraz do rozstrzygania przez uzgodnioną komisję porozumiewawczą wszelkich **spraw spornych.**

Rząd Z. S. R. R. wyraził poprzednio życzenie, aby podpisanie paktu odbyło się w czasie projektowanej **wizyty ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego w Moskwie,** która miałaby charakter rewizyty w związku z zeszłorocznemi odwiedzinami Warszawy przez komisarza spraw ludowych Cziczerina.

Propozycja ta nie znalazła uznania ze strony rządu polskiego. Rewizyta miała nastąpić jeszcze w maju, lecz odłożona była z powodu przewrotu majowego. Obecnie **w związku z chorobą Cziczerina rewizyta p. Zaleskiego odłożona została na późną jesień.**

Berlin, 30 sierpnia.

O propozycji sowietów podają pisma ze źródeł sowieckich:

Sowiety jeszcze **w jesieni zaproponowały Polsce i państwom bałtyckim rokowania** o zawarcie paktu nieagresji; wówczas jednak państwa bałtyckie chciały **tylko wspólnie** prowadzić z sowietami układy i zaproponowały utworzenie dla tego celu wspólnego komitetu tych państw. Natomiast sowiety chciały prowadzić rokowania oddzielnie. **Polska chciała się wówczas przyłączyć do tych wspólnych rokowań, ale sowiety nie godziły się na to, nie chcąc, aby Polska wśród państw bałtyckich siłą rzeczy objęła kierownicze stanowisko.** Gdy jednak obecnie państwa bałtyckie zgodziły się na prowadzenie oddzielnych rokowań, to -- zdaniem sowietów — nie nie przeszkadza prowadzeniu osobnych rokowań polsko-sowieckich.

Dodać należy, że **rokowania sowiecko-finlandzkie rozpoczęły się** dnia 25 bm. w Helsingforsie.

Stanowisko Polski wobec propozycji sowietów

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). W rozwoju rozmów, prowadzonych od dłuższego czasu między rządami północno-zachodnich sąsiadów Związku sowieckiego i rządem tego Związku na temat **ewentualnego ustalenia punktacji o nieagresji i załatwieniu sporów, poseł sowiecki w Warszawie przedstawił ministrowi Zaleskiemu przed wyjazdem do Paryża i Genewy odnośny projekt,** będący odzwierciedleniem stanowiska Rosji. Projekt ten, dołączony do materjału dla dalszych umów, **zakomunikowany zostanie rządom państw zainteresowanych w danej kwestji, a po powrocie min. Zaleskiego z Genewy poddany zostanie staraunej analizie.**

Przewidziana ze względów kurtuazyjnych rewizyta komisarza ludowego Cziczerina przez polskiego ministra spraw zagranicznych, której termin nie został jeszcze ustalony, **nie stoi ze sprawą rokowań w żadnym związku.**

MIN. ZALESKI O PROJEKCIE PAKTU

Z Paryża donoszą:

Podczas herbaty w ambasadzie polskiej min. **Zaleski** na zapytanie co do polsko-sowieckiego paktu nieagresji i neutralności, oświadczył, że dotychczas traktat ryski wystarczył dla uregulowania stosunków. **Pakt neutralności nie mógłby być zawarty tylko pomiędzy Polską a sowietami, lecz musiałby obejmować także państwa bałtyckie i stać pod kontrolą Ligi Narodów.** Tego rodzaju pakt dotychczas nie został Polsce zaproponowany. **Pakt neutralności nie mógłby zawierać żadnych zobowiązań, któreby były w przeciwieństwie do statutu Ligi Narodów.**

Ultimatum Chin do sowietów

O natychmiastowe odwołanie Karachana

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 30 sierpnia. »Observer« donosi z Pekinu, że **rząd chiński wysłał do rządu sowieckiego notę, zawierającą ultimatum w sprawie natychmiastowego odwołania posła sowieckiego Karachana.** Rząd chiński zapowiada w swej nocie, że **w razie nieodwołania Karachana,** wręczy mu paszport.

Tajemnica domu P. K. O.

Napisał Ignotus

(Dokończenie).

I znowu, zanim zdążyli podać sobie ręce, czarny człowiek wyszedł z środkowych drzwi i rozsunął ich brutalnie sobą. Dziś był jeszcze wyższy i jeszcze okropniejszy.

— Nie bój się Angelino — krzyknął zdławionym głosem Konrad.

Ale Angelina bała się bardzo. Cofała się ze wzrokiem, utkwionym w obcą postać z rozstawionemi szeroko palcami obu rąk, a oczy jej, rozszerzone przerażeniem, budziły grozę. Ktoś posłyszał okrzyk Konrada, bo otworzyło się okno na piętrze i wyjrzały zeń zaciekawione oblicza. Konrad rzucił się gwałtownie, aby zatrzymać uciekającą Angelinę, ale coś odepchnęło go z powrotem nieubłaganą przemocą. — Zbladł, jak ściana i patrzał ku bramie, gdzie znikał właśnie czarny pan, wymijając obojętnego na wszystko portjera.

— Panie — rzekł Konrad z wysiłkiem, zwracając się do stróża siedmiuset dusz, pokutujących w tym gmachu — czy zna pan tego jegomościa?

— Jakiego jegomościa? — zdziwił się portjer flegmatycznie.

— Ano tego w cylindrze, który przeszedł koło pana w tej chwili...

— Nikt koło mnie nie przeszedł...

— Jakto? Więc chcesz pan we mnie wmówić, że ja mam halucynacje...

— Nijakiego cylindra nie było.

— Tak? Wobec tego dam znać na policję. Pan jest w zmowie.

— Zwarjował pan?! — krzyknął portjer. — Ja w zmowie? Z kimże to znowu?!

— Z duchem!

— W imię Ojca i Syna... — przeżegnał się nieszczęśliwiec.

Uczynił to całkiem naiwnie i szczerze. Najwidoczniej nie zdawał sobie sprawy ani on, ani nikt w całym gmachu, że zaczynają się tu dziać rzeczy niesamowite, zwiastujące bezwątpienia bliską i nieodwracalną katastrofę.

Wobec tego Konrad opowiedział portjerowi wszystko i zwierzył mu się ze swoich obaw...

* * *

Napróno czyhali nań cały dzień. Nie pojawił się. Także i Angelina skryła się gdzieś i Konrad nie mógł jej zwabić do okna. Rzucił nawet przez otwarte okna do jej pokoju kartkę, błagającą o ukazanie się choć na chwilę, ale i to nie przydało się na nic.

Niepokój jego wzrastał i przeradzał się ku wieczorowi w niesłychane wzburzenie. Gdy blada lampa zapłonęła nad wejściem, ukrył się za jednym z filarów w przedsionku, a portjer przechadzał się przed furtką.

Naraz kroki. To portjer.

— Idzie — rzucił Konradowi, przechodząc.

Czarny pan w cylindrze płynął od ulicy spokojny i nieruchomy z bladą, błyszczącą fosforycznie twarzą. Był tak przerażający, że pod Konradem ugięły się nogi. Ale opanował się i ruszył za nim. Człowiek-widmo przesunął się przez podwórze i zniknął w środkowych drzwiach wewnętrznego gmachu.

Skradali się za nim bezszelestnie. Zauważyli ze zdziwieniem, że zamiast udać się na piętro, schodzi on w dół po schodach i kieruje się na tylne podwórze. Nie oglądał się wcale. Szmeru jego kroków nie było słychać. Zwrócił się na lewo i wszedł z kolei w inne drzwi.

— Chce nas zmylić — szepnął portjer. — Z pewnością dostrzegł, że go śledzimy.

Z klatki do klatki, z podwórza na podwórze wodził ich czarny człowiek w cylindrze, wiecznie z jednakową szybkością i nie oglądając się poza siebie. Dziw, że nie zawróciło im to w głowie i nie stracili go z oczu. Ale portjer uparł się, a Konrad widział wciąż przed sobą zielone oczy Angeliny, których niemy okrzyk zdawał się go przyzywać na pomoc.

Wreszcie człowiek-widmo począł zstępować po schodach w dół do jakiejś piwnicy. Szli za nim w ciemnościach, macając ściany długiego, kamiennego korytarza. Na zakręcie zatrzymali się i Konrad zapalił latarkę.

— O, tam, ucieka — syknął portjer.

— Za nim!

Ruszyli biegiem. Oddalał się szybko w czeluście chłodnej wilgoci. Pchnął jakieś drzwi i zniknął.

— Piwnica — mruknął portjer, stając przed ciężkiemi uchylonemi drzwiami. — Gdy wejdziemy tam, może nas ukatrupić...

— Naprzód! — krzyknął Konrad.

Wpadł do środka. Krąg światła latarki elektrycznej zachwiał się, obmacując ściany. Leżały tu różne graty, stały flaszki i pudła, a w kącie leżała kupa węgla.

— Niema go nigdzie...

— Cicho — rozkazał Konrad. — Czy słyszy pan ten szum?

Znieruchomieli obaj. Istotnie w tej podziemnej głuszy rozlegał się donośnie jakiś niepokojący, chlupoczący szmer.

— Woda — szepnęli, a włosy zjeżyły im się na głowie.

Portjer przytknął ucho do ściany. Wilgoć spływała kroplami po ceglach.

— Tak, jakby rzeka huczała — zadzwonił zębami.

— Czy pan rozumie, co to znaczy? — rzekł Konrad. — Przecież w pobliżu gmachu P. K. O. znajduje się wydrążenie, którem jeszcze przed kilkudziesięciu laty płynęło dawne koryto Wisły. Nie ulega wątpliwości, że Wisła żłobi sobie tedy znowu koryto. Całe P. K. O. postawiono na betonowem podmurowaniu, w kształcie talerza, talerz ten musiał tu gdzieś pęknąć i dlatego szum płynącej dołem Wisły słychać tak wyraźnie.

— Ależ to się wszystko gotowo zawalić! — jęknął portjer.

— Oczywiście! Ale cóż to znowu?!

Skądś zbliska dolatywał cichy jęk. Konrad błysnął latarką i dojrzał w głębi drugie drzwi. Otwarł je w mgnieniu oka.

W małej komórce leżała Angelina nawpół zemdlona.

— Co pani tu robi? — przeraził się, dźwigając ją z ziemi.

— Ja... ja... — wymawiała z trudem — wiedziałam o wszystkiem, ale on mi groził... że zabije... gdy powiem, że tędy płynie Wisła. Dzisiaj zamknął mnie... tutaj, bo bał się... że panu powiem...

— Kto taki?

— Duch tego domu... mój dręczyciel...

* * *

Mówiono potem, że o północy, zanim jeszcze rozeszła się hiobowa wieść o podmyciu terenu, na którym stoi dom P. K. O. — z garażu na tylnem podwórzu wyjechał automobil, a w nim czarny, wysoki pan w cylindrze. Automobil ten bez szelestu przejechał przez zamkniętą bramę.

Nazajutrz rano w bramie tłoczyli się już strwożeni ludzie, a naładowane wozy meblowe napełniały całą ulicę rumorem i chrzęstem. Krzycząc, uciekali wszyscy z zagrożonego domu.

W tymsamym czasie w Botanicznym ogrodzie stali nad sadzawką dwaj ludzie w słońcu. Jednym z nich był Konrad, a drugą...

— Kocham cię, Angelino — wyszeptał w upojeniu.

Usta ich spotkały się, a ponad nimi uśmiechało się słońce.

Zjazd katolicki w Warszawie

Warszawa, 30 sierpnia.

W salach w gmachu politechniki rozpoczął obrady zjazd katolicki, po mszy św. odprawionej przez ks. kard. **Kakowskiego** w kościele Zbawiciela, podczas której podniosłe kazanie wygłosił ks prałat **Nowakowski.** Na otwarcie zjazdu przybyli: ks. kard. Kakowski, ks. arcyb. Ropp. ks. biskupi: Jabłrzykowski, Ryks, Okoniecki, Tymieniecki, Gall, Owczarek, Łoziński i Przeździecki. Ze sfer parlamentarnych i rządowych przybył marsz. Rataj z gronem posłów i senatorów, minister spraw wewnętrz. Młodzianowski, podsekretarz ministerstwa S. Z. Knoll, podsekretarz ministerstwa sprawiedliwości Siennicki, komisarz rządu gen. Sławoj Składkowski i inni. Władze wojskowe reprezentował gen. Tokarzewski.

O godz. 10.40 przybył Prezydent Rzeczypospolitej **I. Mościcki,** w towarzystwie adjutanta. P. Prezydenta powitał w imieniu zjazdu ks. kard. Kakowski, wznosząc okrzyk: »Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!«, podjęty z entuzjazmem przez obecnych.

Z kolei zjazd rozpoczął swoje obrady. Przy stole prezydjalnym zasiedli pp. Glinka, Tyszko, Okęcki, Pawelski i Piechocki. Po zagajeniu przez prezesa komitetu p. Glinkę, na marszałka zjazdu przez aklamację powołano **Janusza Radziwiłła,** który w przemówieniu podkreślił konieczność **zorganizowania katolicyzmu** w obronie przeciwko grożącym mu niebezpieczeństwom.

Z kolei ks. kard. Kakowski dokonał otwarcia zjazdu, wyrażając podziękowania p. Prezydentowi Rzeczypospolitej za przybycie i podnosząc, że katolicy są siłą duchową, która każdej chwili bez zastrzeżeń odda się na usługi Rzeczypospolitej. W zamian za to katolicy mają prawo spodziewać się i domagać, aby rząd oceniał ideały i przekonania religijne ludności katolickiej. Ks. kardynał wzniósł okrzyk: »Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!

Następnie ks. kard. Kakowski zawiadomił o przysłaniu przez papieża życzeń i apostolskiego błogosławieństwa dla zjazdu. Zebrani wyrazili papieżowi cześć przez powstanie. Postanowiono wysłać do papieża telegram hołdowniczy.

Dalej przemawiali przedstawiciel nuncjatury Msgn. **Chiarlo,** który wzniósł okrzyk na cześć Polski oraz delegat komitetu rzymskiego **Ferari.**

Następnie odczytano nadesłane depesze gratulacyjne, między innemi od ministra W. R. i O. P. **Sujkowskiego, Ig.** Paderewskiego, szeregu biskupów zagranicznych oraz licznych organizacyj społecznych w kraju.

Dalszą część posiedzenia wypełniły referaty.

Popołudniu obradowały sekcje oraz odbyła się w sali Filharmonji Akademja ku uczczeniu św. Stanisława Kostki.

Drugi dzień zjazdu wypełniły posiedzenia plenarne, na których wygłosili referaty: mecenas Jankowski o sankcjach sakramentu i nierozerwalności małżeństwa, pos. Błażejewicz o religijnych i społecznych przyczynach upadku rodziny, dr Kozerski o zmysłowości jako podstawie życia współczesnego, posłanka Puzynianka o politycznych przyczynach dzisiejszego upadku rodziny.

W zjeździe przyjęto **w kwestjach prawa małżeńskiego** nast. rezolucje:

1) Opierając się na prawie powszechnem i przyrodzonem, oraz na zasadzie postanowień konstytucji, zjazd domaga się jednolitego dla wszystkich dzielnic uregulowania prawa małżeńskiego, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

2) Zjazd protestuje jak najenergiczniej przeciwko zakusom wprowadzenia ślubów cywilnych, czy to obowiązujących czy fakultatywnych i rozwodów.

3) Państwo ma prawo i obowiązek określania czysto cywilnych skutków małżeństwa w sposób zgodny ze sprawiedliwością i prawem naturalnem.

Popołudniu odbyła się uroczysta Akademja, oraz pochód manifestacyjny z gmachu politechniki przez udekorowane ulice do Zamku. W pochodzie niesiono liczne transparenty z wezwaniami do obrony praw katolicyzmu i do walki przeciw rozwodom i ślubom cywilnym. Liczbę uczestników pochodu podają na przeszł 100.000 osób. Uwagę zwracała obecność delegacji młodzieży polskiej z Charbina z redaktorem tamtejszego pisma polskiego i rektorem polskiego gimnazjum, ks. prałatem Ostrowskim na czele.

PRZENIESIENIE RELIKWJI ŚW. STANISŁAWA.

Z Warszawy donoszą: W sobotę po uroczystem nabożeństwie w kościele OO. Jezuitów, relikwiarz ze szczątkami św. Stanisława Kostki umieszczono na udekorowanym samochodzie i odwieziono do Przasnysza, gdzie relikwie przyjął uroczyście biskup płocki, poczem złożone zostały w kościele parafjalnym w miejscu chrztu św. Stanisława. Do Rostkowa, rodzinnej wsi św. Stanisława, przewieziono relikwie w uroczystej procesji w niedzielę.

Z naszych uzdrowisk

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Krynica, 26 sierpnia.

Wielki sezon w Krynicy ma się ku końcowi i za kilka dni rozpocznie się odpływ kuracjuszów do domowych pieleszy.

Sezon udał się w całej pełni. Zamknięcie granic Polski zmusiło wiele tysięcy naszych rodaków do zapoznania się z tem rzeczywiście pierwszorzędnem uzdrojowiskiem, jednak na razie tylko pod względem wód i powietrza, a w niedługim czasie i tak potrzebnego a, niestety, jeszcze tutaj obcego komfortu. Poważny napływ gości (przeszło 2 tysiące więcej niż w roku ubiegłym), zastał Krynicę nieprzygotowaną. Łazienki nowe dotąd jeszcze są nieskończone, wskutek czego brakło kąpieli, gdyż stare łazienki są za szczupłe. Wywołało to niezadowolenie wśród publiczności, lecz żal swój kuracjusze powinni skierować wyłącznie pod adresem dawnego rządu, który nie dostarczył na czas funduszów na dokończenie łazienek. Dzielny i zapobiegliwy dyrektor zakładu zdrojowego, p. Nowotarski, miał faktycznie twardy orzech do zgryzienia, a że potrafił z tych codziennie piętrzących się trudności kąpielowych wyjść obronną ręką, złożyć to należy na karb jego wybitnej fachowości i sumienności w urzędowaniu.

Urozmaiceń mieliśmy tu pod dostatkiem. Opera katowicka pod kierownictwem dyr. Biernackiego i dyr. Górzyńskiego, dała szereg doskonale wystawionych arcydzieł muzycznych przy współudziale pierwszorzędnych sił śpiewackich Warszawy. — Wieczór Leona Wyrwicza wypełnił po brzegi salę domu zdrojowego, podobnie jak koncert Egana Petri'ego, oraz doskonale odtworzony „Świt dzień i noc" przez Węgierkę i Malicką z Warszawy. Dancingi w sali kawiarni Domu zdrojowego również znacznie przyczyniały się do urozmaicenia pobytu tutaj, a zwłaszcza pozwalały przy miłej muzyczce jazz-bandowej zapomnieć o troskach codziennych. To też rojno a wcale nie zbyt gwarno było na tych dancingach, na których zauważyć można było i przedstawicieli starszego pokolenia. Nagle starostwo nowo-sądeckie zakazało tej rozrywki, co spotkało się z ogólnym protestem tutejszych kuracjuszów. Dlatego też istnieje tutaj nadzieja, że województwo cofnie ten zakaz, tembardziej, że nawet sami mieszkańcy Domu zdrojowego, a więc najbardziej interesowani, na specjalnie zwołanym wiecu oświadczyli się za utrzymaniem muzyki i tańca nawet po godzinach policyjnych.

Jak dotąd, ruch gości jest bardzo żywy. Wywczasów wakacyjnych zażywał tu przez trzy tygodnie sierpnia min. sprawiedliwości, prof. Makowski, bawił tutaj min. Kwiatkowski z żoną, obecnie oddają się kuracji m. i. b. min. Czechowicz, b. wojewoda krak. Kowalikowski z żoną, prezes Izby skarbowej Greger, dyr. miejskiej Kasy Oszczędności dr T. Fedęrowicz, dyr. Banku Polskiego w Krakowie, Makowski, dalej senatorowie ks. prałat Stychel, Englisz, Adelman, Kopciński, Misiołek i pos. dr Bobrowski. Przebywa tutaj stały gość krynicki, p. Franc. Macharski, senior kongregacji kupieckiej w Krakowie, światek dziennikarski jest tu wcale dobrze reprezentowany w osobach red. Woyczyńskiego, Boya-Żeleńskiego, red. Stankiewicza, red. dra Szperbera, red. Augustyńskiego i Czempińskiego.

Na zakończenie wspomnieć należy o dokonanych już tutaj budowlach. A więc łazienki są już zupełnie wykończone, a nawet robiono próbne kąpiele z wynikiem doskonałym. Obecenie robotnicy plantują przestrzeń przed łazienkami, jak również urządza się wnętrza kabin. Główne poczekalnie posiadać będą na ścianach symbole zdrowia, projektu art.-malarza Bukowskiego a w wykonaniu p. Karola Orleckiego z Krakowa.

Również i może zbyt monumentalna muszla na orkiestrę na deptaku w tych dniach doczeka się odsłonięcia. Przedstawia się imponująco, w przyszłości połączona będzie kamienną kolumnadą z pawilonami źródłowemi. Most żelazo-betonowy na nowej drodze powyżej deptaku jest już całkowicie gotowy, podobnie jak i obmurowanie Kryniczanki powyżej teatru. W jesieni przystąpi się do budowy nowej poczty oraz do wykończenia hali targowej przy kolei. Wkońcu wymienić należy budowę 7-piętrowego hotelu zakładu pensyjnego.

Krynica europeizuje się szybko. S. S.

Sanatorjum Uniw. Jag. w Zakopanem

Dnia 22 sierpnia odbyło się w Zakopanem poświęcenie pawilonu chirurgicznego, będącego pierwszą wykończoną częścią wielkiego sanatorjum dla dzieci gruźliczych i skrofulicznych, stanowiącego własność uniwersytetu Jagiellońskiego. Całość zakładu w bieżącym sezonie budowlanym będzie już pod dachem. Gmach o wysokich artystycznych zaletach zaprojektował architekt Jan Witkiewicz a kierował budową inż. Zygmunt Zarzecki z Warszawy.

Na poświęceniu obeni byli: posłowie, przedstawiciele rządu, dziekan prof. Maziarski i członkowie Kuratorjum Zakładów leczniczych U. J. profesorowie Gołąb, Lewkowicz, Majewski i Rutkowski; przedstawiciele świata lekarskiego prof. Gluziński i dr Łapiński z Warszawy, dr Brzeziński, dr Kuczewski i dr Nowotny z Zakopanego i wielu innych.

Uroczystość rozpoczęła się mszą, odprawioną na wielkim tarasie drugiego piętra pod arkadami przez ks. misjonarza, Jana Lorka, poczem nastąpiło poświęcenie gmachu; nakoniec w wielkiej sali wygłoszono przemówienia do zgromadzonych gości, pacjentów i personalu.

Pierwszy zabrał głos ks. Lorek, poczem prof. E. Godlewski przypomniał dzieje zakładu: Oto w czasach wojny, gdy przerażająca nędza wepchnęła tysiące biednych dzieci w skrofulozę i gruźlicę, powstaje z ramienia K. B. K. schronisko dla tych chorych w najętym domu w Zakopanem. Po pewnym czasie K. B. K. zakupuje dom i grunta na Bystrem, a następnie likwiduje się, oddaje ten majątek na własność uniwersytetowi Jagiellońskiemu, który stwarza Kuratorjum w celu opieki nad schroniskami. Kuratorjum to skupuje coraz więcej placów, sąsiadujących z posiadłością i buduje gmach ogromny, którego dwa piętra stoją już obecnie, reszta szybko dźwiga się w górę, a jedna piąta, wykończony pawilon chirurgiczny, otwiera się właśnie dla chorych. Pieniądze zdobywano nadzwyczaj ciężko. Pochodziły one z jednorazowego daru Komitetu dla walki z epidemjami, z kas gminnych wielkich miast, z subwencyj rządu, a w drobnej części z Kas chorych. Niedostateczność i szczupłość wpływów, zrozumiała z powodu złych finansów kraju, stwarzała dla prowadzonej z wysiłkiem budowy ogromne trudności, dotąd jeszcze niezupełnie przezwyciężone, bo na dokończenie dzieła brak jeszcze odpowiednich środków. — Wobec tego prof. Godlewski wezwał wszystkich do współudziału wierząc niezłomnie, że co z miłości dzieci się poczęło, musi znaleźć odzew w społeczeństwie, którego one są nadzieją i przyszłością; poczem zwróciwszy się do przedstawiciela rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, oddał mu imieniem kuratorjum gotowy pawilon.

Odpowiedział mu imieniem uniwersytetu Jag. prof. Maziarski, dziękując za zebranie środków materjalnych, które złożyły się na ten dar królewski dla uniwersytetu i podkreślając, że tak uniwersytet jak społeczeństwo, zachowa zawsze głęboką wdzięczność dla właściwego inicjatora i kierownika budującego się zakładu, przewodniczącego kuratorjum, prof. Emila Godlewskiego. Zwróciwszy się następnie do obecnych na sali dzieci, oddał im gmach do użytku pod władzą Kuratorjum uniwersyteckiego.

Nastąpiło przemówienie reprezentanta rządu, generalnego dyrektora służby zdrowia, dra Wroczyńskiego, który przedstawiwszy w krótkich słowach stan walki z gruźlicą w Polsce, zaznaczył twórczą w niej rolę uspołecznionych jednostek, czego dowodem jest Zakład w Zakopanem i drugi podobny zakład w Busku, dzieło trudu dra Starkiewicza.

Po ukończeniu zebrania uczestnicy zwiedzili pawilon i całą budowę. Dnia następnego przeprowadzono na nowe piękne sale chirurgiczne leczone dzieci, przebywające w starym budynku i ze wzmożoną energję podjęto pracę na dbudową reszty gmachu.

Otwarcie szkół wiejskich 1 lub 6 września

P. A. T. ogłasza, pod datą 28 bm., następujący oficjalny komunikat:

Okólnik ministerstwa oświecenia z 25 sierpnia (o rozpoczęciu nauki we **wszystkich** szkołach w Polsce, z powodu epidemji szkarlatyny, dopiero 15 września; przyp. red.) spowodowany był przedewszystkiem myślą **o szkołach w większych środowiskach,** oraz o niebezpieczeństwie rozszerzenia zarazy (szkarlatyny) wskutek przewożenia koleją młodzieży szkolnej. Obecnie, ze względu **na uspakajające wiadomości z okolic wiejskich,** ministerstwo W. R. i O. P. upoważniło władze szkolne do zarządzenia **podjęcia nauki szkolnej w szkołach wiejskich, w terminie normalnym w dniu 1 września br., względnie nieco opóźnionym do 6 września br.** we wszystkich tych miejscowościach, w których, według orzeczenia władz sanitarnych, niema wypadków szkarlatyny.

Należy zaznaczyć jednocześnie, że zaświadczenia na ulgowy przejazd koleją dla młodzieży szkolnej powracającej do szkół, zatrzymują ważność do 15 września.

Ministerstwo oświecenia musi przyznać, że rozporządzenie swoje o odroczeniu początku roku szkolnego w całej Polsce do 15 września, wydało pośpiesznie, bez zasięgnięcia opinji sfer sanitarnych w kraju, czy i gdzie grasuje nagminnie szkarlatyna. Byłoby się w przeciwnym razie uniknęło przykrej pomyłki, wywołującej przeróżne niemiłe komplikacje, wywołane przez zaskoczenie całego kraju zarządzeniem, zgoła niespodziewanem, gdy wszyscy przygotowani byli na rozpoczęcie roku szkolnego z dniem 1 września. W tego rodzaju sprawach **decydować muszą** — powtarzamy raz jeszcze — **czynniki lokalne,** bo przecież z tego, że szkarlatyna grasuje w Warszawie, nie wynika jeszcze, że taki sam stan rzeczy istnieje w Krakowie, we Lwowie, lub Białymstoku. Polska jest długa i szeroka... We Lwowie i Krakowie np. zarządzono już dawno, wobec zbliżającego się roku szkolnego, szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie. W Warszawie zarządzenia w tym kierunku wydano dopiero teraz!

Wogóle w tej sprawie ministerstwo oświecenia nie miało — szczęśliwej ręki. I teraz na 2 dni przed 1 września (najnowsze rozporządzenie ministerstwa znane będzie w poniedziałek 30 sierpnia), gdy zarządy szkół wiejskich zawiadomione już zostały przez kuratorja szkolne, że nauka odroczona została do 15 września, ma się decydować, czy ma się ją zaczynać 1 czy 6 września! Wywoła to oczywiście **nowe zamieszanie,** zważywszy, że trudno przypuścić, aby przed 1 września odległe od centrów miejskich szkoły o najnowszem rozporządzeniu p. ministra mogły być zawiadomione.

KRONIKA

Kraków, 30 sierpnia.

W sprawie stosunków w policji warszawskiej

W związku z artykułami „Głosu Prawdy" o stosunkach w urzędzie Śledczym w Warszawie, komisarz rządu miasta Warszawy ogłosił komunikat, stwierdzający, że zarzuty pierwsze kierowały się przeciw funkcjonarjuszom, przeniesionym ze względów służbowych w stan nieczynny jeszcze przed pojawieniem się zarzutów w prasie. Pozatem, wobec zarzutów, stawianych niektórym funkcjonarjuszom, zarządzone zostało dochodzenie wstępne, a akta przesłane do dyspozycji prokuratorji.

Lot polski z Warszawy do Tokio

Por. Orliński wylądował w piątek o godz. 11 w Moskwie, skąd po 2-godzinnym pobycie udał się w dalszą drogę do Kazania, dokąd przybył o godz. 6 wieczorem, przeleciawszy w ciągu dnia całą wyznaczoną strefę, wynoszącą zgórą 2.100 klm. — Z Kazania, z powodu niepogody, Orliński wyruszył dopiero w sobotę rano, kierując się do Omska.

Do Omska przybył por. Orliński w sobotę o godzinie 1.20 w południe, po 8-godzinnym locie z Kazania.

Masowe malwersacje oficerów niemieckich przy dostawach amunicji

Wiedeń, 30 sierpnia (PAT). »Der Morgen« donosi z Berlina, że dwóch literatów niemieckich przesłało prezydentowi Rzeszy, wszystkim ministrom, oraz członkom Reichstagu memorjał, oskarżający na podstawie dokumentów **długi szereg oficerów niemieckich o nadużycia pieniężne. Malwersacje te dotyczą dostaw amunicji,** na których to dostawach **oficerowie ci niezmiernie się wzbogacili.** Jeden z nich posiada nawet pod fałszywem nazwiskiem konto bankowe zagranicą.

Zjazd Związku powstańców śląskich

Z Katowic donoszą:

W niedzielę odbył się tutaj 6-ty walny Zjazd delegatów Związków powstańców śląskich o charakterze przeważnie organizacyjny. Zjazd zagaił prezes zarządu głównego, Karnka, witając delegatów, których przybyło około 200, oraz gości, przedstawicieli władz i organizacyj społecznych.

Prezesem zarządu wybrano członka wydziału inż. Przepelskiego. Postanowiono wysłać telegramy hołdownicze do p. prezydenta Rzeczypospolitej, Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, prezesa Rady ministrów, Bartla i ministrów Kwiatkowskiego i Młodzianowskiego, oraz prymasa polskiego, ks. arcybiskupa dra Hlonda i nowego wojewody śląskiego, dra Grażyńskiego.

Udzielono absolutorjum całemu zarządowi, oraz dokonano wyboru nowego zarządu głównego i innych władz Związku. W uchwalonych rezolucjach Zjazd wyraża radość z powodu sukcesu rządu w kierunku naprawy Rzeczypospolitej a w szczególności w dziedzinie wojskowości, administracji i życia gospodarczego, a osobliwie [illegible] ludu roboczego.

Nowe ślady w katastrofie na wyspie Czepel

Telegram iskrowy donosi z Budapesztu:

Policja wpadła na nowy trop w sprawie wybuchu w fabryce amunicji na wyspie Csepel. Mianowicie na podstawie podsłuchanej rozmowy dwóch przemytników, policja budapesztańska podejrzywa inżyniera Buczka z Morawskiej Ostrawy o udział w zamachu na fabrykę.

WCZORAJSZA NIEDZIELA minęła wśród pięknej pogody. Miasto ożywiła się przed południem powrotem swojej załogi z wielkich manewrów.

Planty w pełnej krasie kwitnących klombów, przez cały dzień wypełniała publiczność po brzegi. Błonia zaroiły się tłumami mieszkańców Krakowa i rozweseloną dziatwą.

Po południu odbyła się uroczysta precesja z kościoła OO. Dominikanów, jako w oktawę odpustową św. Jacka.

Zdaje się, że fala deszczów i zimna już minęła. Stacje meteorologiczne zapowiadają powrót pięknej pogody.

WOJEWODA KRAKOWSKI, p. Darowski, wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Sekretarz prezydjalny magistratu, p. Franciszek Strasik, wrócił po kilkutygodniowym urlopie i objął urzędowanie.

POWRÓT ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych witało miasto powracające z ćwiczeń oddziały garnizonu krakowskiego. Na powitanie wyszły tłumy publiczności, które obsypały dzielnnych żołnierzy polnem kwieciem. Żołnierze nasi wśród entuzjastycznych okrzyków i dźwięku orkiestr, przemaszerowali ulicami miasta, kierując się do swych koszar.

LEGJA INWALIDÓW WOJSK POLSKICH. Od kilku tygodni powstała w Krakowie organizacja inwalidów, pod nazwą: „Legja Inwalidów Wojsk Polskich", mająca na celu skupienie wszystkich inwalidów wojsk polskich i bojowników o niepodległość w jednym szeregu w walce o lepsze jutro. — Wpisy przyjmuje i udziela się informacyj przy ul Warszawskiej Nr 16, od godziny 4—6 wieczór.

NOWA ZWYŻKA CEN CHLEBA. Dziś o godzinie 12 rozpoczęło się w sali konferecyjnej magistratu posiedzenie komisji cennikowej celem rozpatrzenia nowych żądań piekarzy.

STATYSTYKA CHORÓB ZAKAŹNYCH w Krakowie w czasie od 22—28 sierpnia wykazuje wypadków: szkalatyny 21, czerwonki 5, tyfusu brzusznego 4, paratyphusu B 1, malarji 1, kokluszu 1, odry 5, meningitis 1.

STATYSTYKA RUCHU OBCYCH W KRAKOWIE. Na podstawie zestawienia Polskiego Związku Turystycznego, w półroczu od 1 stycznia do 30 czerwca 1926 r., zatrzymało się w hotelach krakowskich 4.311 obcych, a mianowicie: w I miesiącu 641, w II. 631, w III. 736, w IV 652, w V. 854, w VI. 797. Na poszczególne narodowości przypada: Austrja 1907, Czechosłowacja 627, Niemcy 590, Ameryka 245, Francja 156, Węgry 134, Włochy 78, Rosja 77, Szwecja 70, Rumunja 70, Szwajcarja 67, Belgja 64, z imeprjum brytyjskiego 56, Holandja 26, Danja 32, Norwegja 12, inne kraje 40. — Statystyki, obejmującej wszystkich obcych nie może Związek Turystyczny obecnie prowadzić, ponieważ krakowskie Biuro meldunkowe nie jest wstanie (!) odnośnych dat dostarczyć.

KORPUŚNE ZAWODY STRZELECKIE DLA OFICERÓW I SZEREGOWYCH. W dniu 31 b. mł. od godz. 7.30 na strzelnicy garnizonowej na Woli Justowskiej pod Krakowem, i 1 września od godz. 8 na strzelnicy bojowej w Ponikwi koło Wadowic odbędą się korpuśne zawody strzeleckie oficerów i szeregowych O. K. 5. Na podstawie przeprowadzonych zawodów dywizyjnych i równorzędnych, staną do zawodów strzeleckich oficerskich zespoły: 12 pp., 4 psp., 11 p., 3 p. ułanów i zwycięskie zespoły oddziałów, nie wchodzących w skład dywizji piechoty i brygady kawalerji. Do zawodów strzeleckich dla szeregowych staną zespoły: 20 pp., 4 psp., 11 pp. 3 p. ułanów i samodzielny baon łączności.

POSZUKIWANIE RODZICÓW. — Z Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie komunikują nam: W roku 1915 czy 1916 wzięty został razem z kaukaskim pułkiem przez Niemców do niewoli 4- do 6 letni chłopiec, blondyn z niebieskiemi oczyma, i wywieziony został do obozu jeńców w Hammerstein. Obecnie znajduje się w Wielkopolsce. Są poszlaki, aczkolwiek niepewne, że nazywał się Władysław Michalski. Uprasza się o podanie zgłoszeń do Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu (ul. Cieszkowskiego Nr 3, II. p.).

ODROCZENIE ROZPRAWY GROTOWSKIEGO. Dziś w sądzie okręgowym karnym miała się rozpocząć 3-dniowa rozprawa przeciw drowi Żelisławowi Grotowskiemu, oskarżonemu o występek lekkomyślnej krydy. Przedmiotem oskarżenia Grotowskiego są nadużycia przy dostawach cukru z Poznania do trzech firm krakowskich, przyczem dr Grotowski we wszystkich tych firmach był głównym właścicielem. Na rozprawę, której przewodniczył s. o. Kaczmarski, oskarżancy Grotowski się nie zjawił, przedstawiając przez swego zastępcę prawnego świadectwo lekarskie. Oskarżony Grotowski zostanie poddany urzędowemu badaniu. — Rozprawę odroczono do jutra.

GROŹNY POŻAR. Wczoraj o godz. 11 w nocy wybuchł w Dziekanowicach za Czerwonym Prądnikiem, tuż obok zabudowań dworskich, p. Wiktora Fiebera, dzierżawcy dóbr, olbrzymi pożar. Spaliło się 12 olbrzymich stert zboża i paszy. Szkoda wynosi około 80.000 złotych. Pożar zagrażał całej wsi.

Na miejsce wypadku przybył zawezwany z Krakowa 1-szy pluton straży pożarnej pod kierunkiem inspektora Fiaszy i ogniomistrza Dury i rozwinął akcję ratunkową, trwającą przeszło 12 godzin, utrudnianą dotkliwym brakiem wody w pobliżu, skutkiem czego musiano zarzucać węża 500-metrowego do stawu, gdyż wokoło nie było ani jednej studni. Ogień został prawdopodobnie podłożony. Charakterystycznem jest, że ludność miejscowa wstrzymała się od akcji ratunkowej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Edwarda Silbigaera, ucznia gimnazjalnego, lat 17, który spadł z roweru i doznał złamania lewej nogi. Po założeniu szyny odwieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

ZASŁABNIĘCIE NA ULICY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala niejaką Zofję Pietrzyk lat 20 liczącą, która zasłabła na ul. Brodzińskiego.

MORDERSTWO RABUNKOWE. Do krakowskiej policji doniosła powiatowa komenda w Ropczycach, że w nocy z 28 na 29 sierpnia o godz. 2 dokonano morderstwa rabunkowego na osobie Józefa Kołka w gminie Nagoszyn. Sprawcy uzbrojeni byli w rewolwery. W tymsamym czasie niemal napadli nieznani sprawcy na mieszkanie Jana Pawełka w gminie Osiek. w powiecie ropczyckim, którego bandyci zranili w brzuch.

WŁAMANIE. Do mieszkania Izaaka Hirscha, kupca, zamieszkałego przy ul. św. Katarzyny 4, włamali się złodzieje, którzy splądrowali Hirschowi mieszkanie i zabrali biżuterję i gotówkę, wyrządzając szkodę na ogólną sumę 4.000 zł.

OKRADZIONY W POCIĄGU. Piotr Mazurkiewicz, kupiec ze Słomnik. doniósł do policji, że w nocy z 29 na 30 skradziono mu w pociągu na przestrzeni Kraków—Lublin 9.200 złotych.

SKRADZIONY WÓZEK. Aronowi Schwarzowi skradziono z korytarza wózek dwukołowy, wartości 50 złotych.

Z kraju

ODZNACZENIE WĘGIERSKIE. Z Budapesztu donoszą: W związku z zawarciem węgierko-polskiego traktatu handlowego, naczelnik państwa węgierskiego nadał posłowi polskiemu, Zygmuntowi Michałowskiemu węgierski krzyż zasługi I. klasy, szefowi sekcji min. handlu, Węcławiczowi, radcy legacyjnemu, Kazimierzowi Papee, posłowi do Sejmu Pawłowi Bobkowi, sen. Joachimowi Hemplowi, sen. Józefowi Buzkowi i prof. uniw., Janowi Dąbrowskiemu — węgierskie krzyże zasługi II klasy z gwiazdą, oraz sekretarzowi poselstwa, dr Fryling gowi — węgierski krzyż II klasy.

ZAPRZYSIĘŻENIE BISKUPÓW. W sobotę na zamku w Warszawie odbyło się zaprzysiężenie biskupa łomżyńskiego, ks. Łokomskiego, oraz ks. biskupa Okuniewskiego, sufragana chełmińskiego.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA MANEWRACH KAWALERJI. Dziś prezydent Rzeczypospolitej, który w sobotę po południu odjechał z Warszawy do Spały, udaje się na manewry kawaleryjskie do Ostrołęki.

URLOP MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Jak donoszą z Warszawy, marsz. Piłsudski wyjechał w sobotę do Sulejówka, poczem rozpoczyna urlop wypoczynkowy, który zamierza spędzić w Druskiennikach.

Wczoraj wieczór marszałek wyjechał do Druskiennik w towarzystwie majora Prystora i por. Galińskiego. Marszałka pożegnali na dworcu premjer Bartel i minister Romocki. Ministerstwo oddało marszałkowi do dyspozycji wagon, w którym marszałek odbywał swą podróż na front w czasie wojny bolszewickiej.

MINISTER SPRAW WEWN., Młodzianowski, wyjechał na tygodniowy urlop.

CZAS ZIMOWY W URZĘDACH. Z Warszawy donoszą, że od 1 września urzędy w sobotę funkcjonować będą normalnie do godziny 3.30 popoł., nie jak dotąd. według czasu letniego, do godziny 2 po południu.

WYSTAWA „MIESZKANIE I JEGO KULTURA" otwarta została w sobotę w Warszawie, w klubie wioślarskim. Otwarcia dokonała p. prezydentowa Mościcka.

ZAMKNIĘCIE TEATRU BOGUSŁAWSKIEGO. Ponieważ rokowania z magistratem warszawskim nie doprowadziły do rezultatu, teatr Bogusławskiego z dniem 5 września przestaje istnieć. Artyści rozjeżdżają się do teatrów prowincjonalnych. W miejsce tego teatru uruchomiony ma być Dom Ludowy, ewentualnie w budynku tym umieszczone ma być kino miejskie.

STEROWIEC ARMJI POLSKIEJ przyleciał wczoraj do Warszawy z Torunia, miejsca swego stałego umocowania. Balon sterowy przez jakiś czas pozostanie w Jabłonnej i z początkiem września odbędzie szereg lotów propagandowych.

DAR DLA MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO. Z Warszawy donoszą. P. Roman Kobyliński, skazany w roku 1897 przez rząd carski na Sybir za organizowanie robotników do P. P. S., ofiarował obecnie magistratowi Warszawy cenny zbiór zdjęć i szkiców z Turkiestanu. Zdjęcia te ilustrują życie Kirgizów oraz licznych wsi trędowatych, istniejących w Turkiestanie.

KUPCY CHISCY W WARSZAWIE. Jak nam donoszą z Warszawy, dziś przybyli tam delegaci kupców chińskich z Charbina, którzy zamierzają

w Polsce zakupić większą ilość materjałów włókienniczych.

ZASĄDZENIE PROKURATORA ZA FAŁSZERSTWO WEKSLI. Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął podprokurator sądu okręgowego w Siedlcach, Piotr Truskowski, pod zarzutem sfałszowania trzech weksli. Podsądny przyznał się otwarcie do winy, przyczem tłumaczył się szczupłem uposażeniem, do którego, jako b. obywatel ziemski i niegdyś człowiek bardzo zamożny, nie umiał się dostosować. — Sąd okręgowy skazał Truskowskiego na 1 rok więzienia, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". We wtorek środę i czwartek „Podróż po Warszawie". W piątek premjera nowej humoru krotochwili „Jarmark małżeński". Reżyseruje p. Piekarski. Równocześnie odbywają się próby z „Krakowiaków i Górali".

REPERTUAR TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI":
Wtorek, 31 sierpnia: „Podróż po Warszawie".

Ze Świata

MIĘDZYNARODOWY KONGRES STUDENTÓW W PRADZE zakończył obrady w sobotę. Delegacje słowiańskie powzięły rezolucję, iż do końca roku administracyjnego 1927 słowiańskim językiem obrad ma być język polski. Kongres wybrał stałą komisję dla studjum nad filmem naukowym, w składzie 5 osób. Ze strony polskiej wszedł do komisji p. Wasrzyński.

Przyszły kongres odbędzie się w Rzymie. Zarząd zbierze się w styczniu w Szegedynie, w kwietniu zaś w Bukareszcie. Delegacja polska złożyła wieniec na grobie czechosłowackiego Nieznanego Żołnierza.

Prezes delegacji polskiej wręczył prezesowi komitetu budowy pomnika założyciela czeskiego ruchu polonofilskiego, Edwarda Jelinka, 500 k. cz., manifestując w ten sposób sympatję Polski dla narodu czechosłowackiego.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW. Z Pragi donoszą: W sobotę na lotnisku wojskowem w Ołomuńcu zderzyły się na wysokości 1000 m dwa aparaty wojskowe. Obaj piloci zginęli.

GWAŁTOWNA BURZA. Z Wrocławia donoszą: W niedzielę szalała na całym niemieckim Górnym Śląsku gwałtowna burza. Wiatr wyrywał drzewa z korzeniami i zerwał wiele dachów z domów, zdarzyły się także wypadki wywrócenia naładowanych wozów. Ruch pociągów doznał znaczniejszych opóźnień, liczne połączenia telefoniczne zostały przerwane.

O POLSKIE PRZEDSTAWIENIA W LIPSKU. Przedstawicielstwo polskie podjęło starania o urządzanie wieczorów recytacyjnych nowoczesnych autorów polskich, jak również o wystawienie na scenie jednego z teatrów lipskich polskich dramatów klasycznych. Urzeczywistnienie tych starań ukazałoby zagranicy polską twórczość, otwierając zarazem z biegiem czasu wrota polskiej sztuce scenicznej i byłoby wielkim i poważnym krokiem naprzód w naszej propagandzie.

EPIDEMJA PARATYFUSU W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą: Od tygodnia nadchodzą alarmujące wieści o szerzącej w Offenbach nad Menem epidemji paratyfusu. — W 112 wypadkach stwierdzono zatrucie wskutek spożycia lodów, zawierających bacyle paratyfusowe. Na wezwanie policji zgłosiło się do miejscowego szpitala około 400 osób. Z tych tylko pewną część wypuszczono.

ZNOWU ZAMACH NA POCIĄG W NIEMCZECH. Z Frankfurtu donoszą: Pociąg kolei lokalnej koło Offenbach najechał na podłożony na szyny kawał żelaza. Pociąg zdołano zatrzymać w chwili, gdy maszyna przeszła już przeszkodę. — Za wykrycie sprawcy zamachu wyznaczyła dyrekcja kolejowa frankfurcka nagrodę pieniężną.

ŻÓŁTA FEBRA W HISZPANJI. Z Madrytu donoszą, że w okolicach Saragossy stwierdzono 32 wypadki żółtej febry, z których jeden był śmiertelny.

POCIĄG WPADŁ NA HALĘ KOLEJOWĄ. — Z Helsingforsu donoszą, że pociąg osobowy najechał w całym pędzie na ścianę hali kolejowej, przyczem 15 osób zostało ciężko rannych. Katastrofa powstała z powodu uszkodzenia hamulca.

ZNOWU AMERYKANKA PRZEPŁYNĘŁA KANAŁ LA MANCHE. W sobotę przepłynęła kanał La Manche druga kobieta, Amerykanka, miss Carson. Wypłynęła ona w piątek o godz. 11 wieczór a wylądowała w Doverze w sobotę około godz. 8 popoł. Czas przepłynięcia kanału wynosi 15 i pół godziny, to jest zaledwie jedną godzinę więcej, aniżeli ms Ederle, jednakże pobiła wszystkie dotychczasowe rekordy męskie.

PROPAGANDOWY LOT SOWIECKI. Tel. iskrowy donosi: Wczoraj rano samolot sowiecki: „Proletarjusz", posiadający motor o sile 150 koni, udał się z Moskwy w podróż okrężną przez etapy: Berlin — Paryż — Rzym — Wiedeń — Praga — Warszawa — Moskwa. Kieruje samolotem pilot Gromow, któremu towarzyszy mechanik Rodziewicz. Obaj lotnicy odbyli z. r. lot z Moskwy do Pekinu i Tokjo. Celem podróży jest propaganda sowiecka.

POWODZIE W JAPONJI. Z Hakodata donoszą, że z powodu katastrofy powodzi wiele osób straciło życie, a 2.000 domów zostało zniszczonych.

ZAMORDOWANIE MISJONARZA. Z Szanghaju donoszą: Misjonarz belgijski, O. Ruyffelaert, spełniający funkcję wikarjusza w Suivuan od roku 1919 został w przejeździe przez prowincję Shansi poważnie zraniony przez bandytów. Towarzyszący mu Chińczyk został zabity. O. Ruyffelaert przewieziony do sąsiedniego miasteczka, niebawem zmarł.

KATASTROFA W KOPALNI. Z Simli donoszą: Wskutek długotrwałych deszczów w jednej z kopalń w północnej Burmie nastąpiło obsunięcie się ziemi. Dotychczas wydobyto 20 trupów i 14 rannych. Zniszczeniu uległo 70 domów robotniczych.

ORKAN. Z N. Orleanu donoszą: Orkan, który tu szalał ubiegłej nocy, zabił 4 osoby. Szkody materjalne wynoszą 1 miljon dolarów.

O sile orkanu świadczy, że w wschodniej Louisianie pociąg ekspresowy siłą wiatru został wyrzucony z szyn. Wiele miejscowości zostało zupełnie spustoszonych.

VALENTINO I KOBIETY. Zmarły w Nowym Jorku rozgłośny artysta filmowy Valentino był dwukrotnie żonaty, raz z pewną artystką filmową, drugi raz z córką miljonera. W obu wypadkach rozwiódł się ze swojemi żonami po kilku miesiącach pożycia małżeńskiego. W ostatnich czasach zaręczył się podobno ze znaną polską artystką filmową, Polą Negri. — Dzienniki niemieckie donoszą, jednak, że stosunek ten rozchwiał się.

Obecnie donoszą, że młoda artystka filmowa, Angielka, Małgorzata Murray, otruła się na wiadomość o śmierci Valentino. W liście do swojej przyjaciółki pisała, że z chwilą śmierci Valentina nie ma już dla kogo żyć.

DZIECKO Z SERCEM PO PRAWEJ STRONIE. Z Mc. Cook (Nebraska — Stany Zjednoczone) donoszą, że lekarze, którzy odkryli, że czteromiesięczne dziecko ma serce po prawej stronie, są nader zdumieni z dobrego stanu zdrowia dziecka. — Nauka lekarska twierdzi, że tylko w nader rzadkich wypadkach dziecko takie może żyć.

WIELKIE ZAPOTRZEBOWANIE KOSMETYKÓW PRZEZ MĘŻCZYZN W AMERYCE. Podczas ostatniej konwencji ekspertów i ekspertek piękności w Chicago stwierdzono, że przeszło pół miljona mężczyzn używa kosmetyków potajemnie, że kobiety odwiedzają salony piękności (Beauty shop) częściej niż kościoły, że kosmetyki przyspieszają małżeństwa i powiększają liczbę urodzin, że kobieta, licząc lat 40, jest w pełni swej atrakcyjności i że kobiety w Stanach Zjednoczonych wydają dziennie 5 miljonów dolarów na swoje upiększenie. Pozatem na konwencji wykazano, że sami mężczyźni wydali zeszłego roku 8,000.000 dolarów na farby do kolorowania włosów wydając stosownie do tej liczby na inne rzeczy, potrzebne do pięknego wyglądu. Stwierdzono, że mężczyźni obecnie tracą więcej czasu niż kiedykolwiek dawniej na upiększenie swego zewnętrznego wyglądu. Przekonali się oni, że zewnętrzny porządny wygląd dopomaga im w interesach.



PRZEWRÓT W GRECJI.
Gen. Pangalos, dyktator Grecji, obalony obecnie i uwięziony przez zwycięskich rewolucjonistów.

Uchwały Rady naczelnej P.S.L. Piastu

Rada Naczelna PSL Piasta po przeprowadzonej dyskusji nad referatami wicem. Dębskiego, posła Kiernika i Witosa uchwaliła rezolucję, w której między innemi wyraża pełne zaufanie prezydjum stronnictwa i zarządowi gł. oraz klubowi parlamentarnemu, a w szczególności prezesowi Witosowi i aprobuje stanowisko klubu w sprawie wypadków majowych **oraz stosunku do obecnego rządu.** W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, że podniesione przez PSL *żądania zmiany polityki gospodarczej* oraz popierania przedewszystkiem wytwórczości rolniczej, proklamowane zostały równie przez rząd p. Bartla.

Rezolucja występuje jednak w **bardzo ostrej formie przeciwko polityce aprowizacyjnej** ministerstwa spraw wewnętrznych oraz przeciwko rzekomo zamierzonej **reglamentacji wywozu zboża** oraz wprowadzeniu ceł na zboże. Pozatem rezolucja występuje **przeciwko polityce ministerstwa W. R. i O. P. w stosunku do szkolnictwa powszechnego,** domagając się nietylko utrzymania obecnego jego stanu, lecz jego rozbudowy z uwzględnieniem nowo powstałych gmin.

Rada Naczelna omówiła wreszcie zarządzenia główne do ustalenia terminu, w którym zostanie zwołany kongres, w celu uchwalenia uzupełniającego programu PSL Piast.

Podaż artykułów pierwszej potrzeby

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Wedle przyjętego na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów rozporządzenia w sprawie zabezpieczenia **podaży artykułów pierwszej potrzeby,** przedłużona zostaje aż do odwołania moc obowiązująca rozporządzenia z 10 lutego 1926 r. o uregulowaniu **cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i przetworów mięsnych.** Rząd będzie miał prawo regulowania przemiału zbóż chlebowych i wypieku, oraz ustalania cen tych przetworów.

Natomiast wspomniana uchwała nie przewiduje dla rządu prawa regulowania **wywozu zbóż chlebowych i** prawa regulowania obrotu handlowego artykułów powszechnego użytku.

Rozporządzenie przewiduje pewne **złagodzenie kar** za przekroczenia przepisów w nim zawartych. Najwyższy wymiar kary, który wynosi 6 tygodni aresztu i 10.000 złotych grzywny, zmieniony będzie obecnie o tyle, iż albo będzie wymierzana kara więzienna, albo też kara grzywny. Rozporządzenie ustala wreszcie obowiązek przedsiębiorstw użyteczności publicznej, przedkładania władzom nadzorczym do zatwierdzenia **cennika opłat,** pobieranych za ich świadczenia.

Marsz. Piłsudski gen. inspektorem armji

W sobotę Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret mianujący ministra spraw wojskowych **Piłsudskiego generalnym inspektorem sił zbrojnych Rzeczypospolitej.** Dekret nominacyjny opiewa:

»Do pana ministra spraw wojskowych, pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Mianuję Pana generalnym inspektorem sił zbrojnych.

Warszawa, 27 sierpnia 1926. Prezydent Rzeczypospolitej: Mościcki. Prezes Rady ministrów: Bartel. Minister spraw wojskowych: Józef Piłsudski«.

Rozpoczęcie obrad nad reorganizacją Rady Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 30 sierpnia. Dziś o godz. 11 przed poł. rozpoczęło się **pierwsze posiedzenie komisji badawczej dla sprawy Rady Ligi Narodów.** — Nie jest jeszcze pewne, czy obrady tej komisji będą jawne. W środę zbiera się na posiedzenie Rada Ligi Narodów.

Brazylja nie występuje z Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 30 sierpnia (A. T. E.) Rząd brazylijski przy układaniu budżetu na rok 1926/27 wstawił pozycję, przewidującą **utrzymanie delegacji brazylijskiej przy Lidze Narodów.** Wnioskują z tego, iż Brazylja **zgłosi z powrotem swój akces do Ligi.**

Termin przyjęcia Niemiec do Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 30 sierpnia. (A. T. E.) Postanowiono, że głosowanie zgromadzenia Ligi **nad przyjęciem Niemiec do Ligi odbędzie się zaraz na pierwszem posiedzeniu,** tj. prawdopodobnie 6 września. W takim razie delegacja niemiecka **między 5 a 10 września zajmie miejsce na ławach Ligi pomiędzy innemi delegacjami.**

Wyjazd posłów do Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Wiceprezes Piasta **Dębski,** oraz socjalistyczny, **Niedziałkowski,** wyjeżdżają w poniedziałek wieczór **do Genewy na sesję Ligi.**

Ustawy ratyfikacyjne

Rada ministrów na sobotniem posiedzeniu przyjęła przedłożony przez ministra spraw zagranicznych projekt ustawy **o ratyfikacji polsko-niemieckiej umowy handlowej,** podpisanej w Berlinie dnia 27 marca 1926 r. i tymczasowej **konwencji polsko-holenderskiej o żegludze powietrznej.**

Fundusz sanacyjny dla banków

Jak donosi »N. Kurjer Polski«, przy Banku Gospodarstwa Krajowego powstanie **specjalna instytucja, której zadaniem będzie przeprowadzanie sanacji w bankach.** Instytucja ta podlegać będzie bezpośrednio ministerstwu skarbu. Do instytucji tej w charakterze kierowników mają przejść, według dotychczasowego planu inspektorzy bankowi ministerstwa skarbu. Na fundusz instytucji przejdą sumy pozostałe z funduszu sanacyjnego, uchwalonego przez Sejm, w wysokości 65 miljonów złotych. Część funduszu tego została już zużyta, pozostaje jeszcze suma w ilości około 30 miljonów zł.

Zwiększony wywóz wyrobów hutniczych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Związek hutniczy w Polsce **zwiększy znacznie wywóz swych wyrobów zagranicę,** a to do Czechosłowacji i na Bałkany, przyczem w najbliższym czasie zawarta będzie umowa z rządem czechosłowackim *w sprawie* ***podziału rynków zbytu*** *w południowo-wschodniej części Europy. Wywóz do Rosji uzależniony jest od* ***konjunktury politycznej.***

Antypolskie wystąpienia lewicy „Labour Party"

Londyn, 30 sierpnia.

(PAT). Niezależna Labour Party, stanowiąca lewe skrzydło tego stronnictwa, mocno komunizująca, wydała **manifest zwracający usilnie uwagę świata na niebezpieczeństwo wojny z powodu zagranicznej polityki Polski.** Manifest powiada między innemi:

Istnieje powszechne zdanie wśród narodu litewskiego i rosyjskiego, że polski dyktator **Piłsudski zamierza dokonać wojskowego najazdu na Litwę, w porozumieniu z brytyjskim urzędem spraw zagranicznych.** Mówią o tajnem porozumieniu, przewidującem **odszkodowanie dla Niemiec, przez oddanie im części polskiego korytarza.** Należy zaznaczyć, że wszelkie wrogie kroki przeciw Litwie zmieniłyby w Rosji stosunki rosyjsko-polskie na wrogie. To pociągnęłoby napewno inne państwa, **i niebezpieczeństwo nowej wojny europejskiej byłoby bardzo wielkie.**

Wkońcu manifest wzywa świat robotniczy, aby zwracał na to baczną uwagę i aby domagał się od rządu, by dostawie amunicji lub groźbie wojny sprzeciwiono się tak samo stanowczo, jak przed 6 laty, kiedy zapobieżono w Anglji poparciu Polski przeciw Rosji.

Prasa angielska naogół manifestu tego nie ogłosiła, **uważając go za niepoważny.**

Absurdalność powyższych twierdzeń, opartych na tendencyjnych wiadomościach, zdementowana już przez całą prasę europejską, jest zupełnie jaskrawa. Tendencja komunizujących czynników Labour Party ma **niedwuznaczny charakter wybitnej propagandy antypolskiej.**

TELEGRAMY

Zapowiedź przesilenia gabinetowego w Austrji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 30 sierpnia. **Los gabinetu dra Rameka jest przesądzony.** Dr Ramek ma jeszcze udać się do Genewy jako przedstawiciel Austrji w Lidze Narodów, ale po powrocie **nastąpi jego dymisja.** Następcą jego ma być obecny minister oświaty dr Rintelen, jako tymczasowy kanclerz, a **późną jesienią godność tę ma objąć ks. Seipel.**

Możliwość rozłamu w strajku ang.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londn, 30 sierpnia (A. T. E.) Związek górników w Nottinghamshire, będący, jak wiadomo ośrodkiem **wyłamującym się z pod solidarności związkowej,** powziął uchwałę, według której górnicy tego zagłębia rozpoczną **odrębne rokowania** z dyrekcjami kopalń, jeżeli w tym tygodniu komitet strajkowy **nie zdoła osiągnąć porozumienia na całą Anglję.**

Niespodziewany pobyt Mellona w Genewie

Z Genewy donoszą:

W sobotę zupełnie niespodziewanie przybył do Genewy amerykański sekretarz stanu **Mellon i Parker Gilbert** i odbyli dłuższą **konferencję z dyrektorem wydziału finansowego Ligi.**

Przyjazd i wyjazd niezwykłych gości w Genewie nastąpił **zupełnie incognito.**

Reforma administracji sowieckiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Moskwa, 30 sierpnia. Komisarz ludowy Kujbyszew pracuje obecnie **nad ogólną redukcją sił w administracji.** Związki robotnicze mają współdziałać w tej akcji.

DZIAŁ GIEŁDOWY

DLA EFEKTÓW TENDENCJA MOCNA, DLA WALUT SŁABSZA

Kraków 30 sierpnia.

Na początku zebrania tendencja mocniejsza, zwłaszcza zyskały na kursie papiery cięższe, z wyjątkiem papierów arbitrażowych, które pod wpływem giełdy wiedeńskiej, utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Papiery lżejsze postępują stopniowo w ślad za cięższemi.

W sobotę i w niedzielę w prywatnych obrotach silne zainteresowanie dla efektów, przy licznych transakcjach.

Dziś w ciągu przedpołudnia kurs kształtował się w prywatnych obrotach następująco: Bank Przemysłowy 0.29—0.31, Tohan 0.30—0.33, Zieleniewski 15.40— 15.50, Żelazo 0.58, Chybie 6.80—6.90, Oficjalnie do tej pory bez transakcyj.

Na pogiełdziu tendencja silnie zwyżkowa dla Jaworzna, Gazów wschodnich i Banku Polskiego. — W prywatnych obrotach robiono Jaworzno po kursie 1-5.80—16.00, Gazy wsch. 20—21, Lokomotywy 1.35. Do tej pory spokojnie bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja słabsza w związku z ultimem, podaż w całej linji silna i przewyższa w znacznej mierze zapotrzebowanie. Kurs prywatny różni się od kursu Banku Polskiego zaledwie o 1 punkt, obroty naogół żywe. Nieoficjalnie kurs w Krakowie 8.96 towar nieof., bankowo 9 czeki. W Warszawie 8.97 nieof., bankowo czeki 9.01, we Lwowie 8.96—8.95 1/3, bankowo czek 9. W Katowicach 8.97 gotówka 9.01 bankowo. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.95, za czeki 8.97.

Zurych, 30 sierpnia (PAT). Zamkniecie. Paryż 14.88 3/4, Londyn 25.135, Nowy Jork 5.17 7/8, Belgja 14.25, Włochy 16.775, Hiszpanja 78.30, Holandja 207.45, Berlin 123.35, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.55, Oslo 113.45, Kopenhaga 137.50, Sofja 3.73, Praga 15.35, Warszawa 57.50, Budapeszt 0.724, Białogród 9.125 Ateny 5.80, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 209.25.

Wiedeń, 30 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Tendencja mocniejsza. Karpaty 114, Fanto 198, Galicja 1.000.

Po zamknięciu kroniki

WYBUCH W FABRYCE PROCHU. W sobotę o godz. 4 rano nastąpił wybuch, a następnie pożar w państwowej fabryce prochu we wsi Boryszew pod Sochaczewem, w oddziale t. zw. bębnów. Wybuch nie przybrał na szczęście większych rozmiarów, ponieważ w danej chwili znajdowało się tam 20 klg. prochu. Budynek fabryczny został wskutek eksplozji zniszczony. Pożar umiejscowiła fabryczna straż pożarna i straż ochotnicza z Sochaczewa. Ciężkiemu poparzeniu ulegli wskutek wybuchu dwaj robotnicy.

KATASTROFA POCIĄGU TOWAROWEGO, jak donoszą z Torunia, zdarzyła się w niedzielę o godz. 6 rano między Toruniem a Otłoczynem. Pociąg towarowy wykoleił się na bocznym torze, przyczem parowóz został uszkodzony, tender zgnieciony, a 4 wagony strzaskane. Wypadku z ludźmi nie było, tylko maszynista, wyrzucony z parowozu, doznał potłuczenia.

TAJEMNICZE ZWŁOKI W TATRACH. W Tatrach, nad Doliną Białego, obok upłazu Kalatowieckiego wycieczka turystyczna natrafiła na zwłoki nieznanego mężczyzny. Zwłoki ofiary wycieczki turystycznej dotychczas nie zostały rozpoznane. Krążą pogłoski, że tragicznie zmarły turysta pochodził z Warszawy

Ze sportu

Wisła—Mysłowice 06 7:0 (0:0)

Drużyna Wisły reprezentowała się wczoraj doskonale i to zwłaszcza po pauzie, Mysłowice zaś okazały się przeciwnikiem dla czerwonych tak słabym, iż dziwić się trzeba, jak mógł z nimi Ł. K. S. przegrać ubiegłej niedzieli w stosunku 5:3.

Zawody stały przez cały ich przeciąg pod znakiem przewagi Wisły, która w pierwszej ich części nie potrafiła jednak wykorzystać całego szeregu sytuacyj podbramkowych skutkiem niedyspozycji strzałowej napastników. W drugiej natomiast części mecz ten zamienił się prawie w trening na jedną bramkę i tylko dzięki szczęściu górnoślązaków nie zakończyła się dwucyfrowym rezultatem.

Po pauzie podziwienia były godne ataki Wisły, przeprowadzane z nadzwyczajną dokładnością i zaciętością, jaka była zwykle Wiśle właściwą. Gra całej drużyny w tym okresie stała na bardzo wysokim poziomie, nie ustępowały sobie żadne linje i tak doskonale kierowany napad przez Reymana I. wywiązał się doskonale ze swego zadania na wszystkich pozycjach. Linja obrony i pomocy bez zarzutu, możnaby żądać tylko od Gierasa wytrwalszego biegu, a od Wójcika lepszego startu. Bramkarz Keta był „bezrobotny". Bramki zdobyli: Reyman I. (3) oraz Kowalski I Czulak po 2.

Sędzia p. Schneider przeczył zbyt wiele fauli ze strony gości.

Dalsze wyniki zawodów miejscowych.

Wisła I B—Podgórze 3:1 (1:1). Zasłużone zwycięstwo rezerwowej drużyny Wisły, która pokazała na boisku podgórskim bardzo ładną grę. Bramki zdobyli dla zwycięzców: Włodek, Krupa II i Szpórna po jednej. Doskonale grały we Wiśle tyły z nowym okrodzą Ostrowskim.

Wisła III—Pogoń 5:1 (5:0). Zasłużone zwycięstwo Wisły, grającej dobrze głównie do pauzy. Pogoń spadła znacznie w formie.

Garbarnia—Krowodrza 1:0 (0:0). Finał turnieju R. K. S. Legja. Dzięki temu zwycięstwu Garbarnia zdobyła pierwsze miejsce w turnieju, zorganizowanym przez R. K. S. Legja. W sobotę wygrała Garbarnia mecz ze Spartą również w stosunku 1:0 (0:0).

Wyniki zawodów krajowych.

Lwów. Pogoń—Cracovia 3:1 (2:1). Pierwszy mecz Cracovii o mistrzostwo Polski wypadł dla niej nieszczęśliwie, gdyż zmuszona była wystąpić do niego w osłabionym składzie, bez Gintla, Zastawniaka II i Szperlinga.

Zawody nudne i zupełnie nie interesujące, zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Pogoni, nie ze względu na jej dobrą formę, ile ze względu na bardzo marną grę biało-czerwonych, którzy zawiedli na wszystkich linjach, za wyjątkiem jednego Kałuży.

Zwycięstwo swoje zawdzięcza Pogoń dobrze usposobionej trójce środkowej napadu i linji pomocy. Inicjatywa należała prawie zawsze do Pogoni, ataki rzadkie, które przeprowadzała Cracovia, były niewykończone, przyczem charakterystycznym jest błąd kierownictwa Cracovii, polegający na tem, iż biało-czerwoni przy stanie 2:1 przeszli kompletnie do defensywy, skupiając się pod swoją bramką i wysuwając na przedzie tylko samego Kałużę, a nie ryzykując przeprowadzenia ofensywy.

Pierwszą bramkę zdobywa dla Pogoni dr Garbień w 10 m. po ładnej kombinacji z Kucharem i Batschem. W 29 min. dyktuje sędzia nieuzasadniony rzut karny przeciw Pogoni, z którego zdobywa wyrównującą bramkę Kubiński. To powoduje podniecenie na widowni, skąd słychać przykre epitety pod adresem sędziego, który może tem dał się spowodować i w 3 min. zaraz podyktował jeszcze bardziej nieuzasadniony rzut karny, tym razem przeciw Cracovii, z którego drugą bramkę dla Pogoni uzyskuje Batsch. Wreszcie ustala wynik końcowy Urich, najsłabszy gracz na boisku, zdobywając trzecią bramkę z centry Szabakiewicza. Sędziował niezdecydowanie p. Grabowski z Warszawy. Widzów do 3 tysięcy osób.

Warszawa. Skra—Ruch 0:0. Warszawskie derby robotnicze.

Poznań. Posnania—Unia 1:1 (1:0).

Legja—Sparta 5:2 (3:1). Zawody o mistrzostwo klasy B.

Bydgoszcz. Polonia (Warszawa) — **Polonia** (Bydgoszcz) **6:3.**

Wełnowiec. Orzeł—Policyjny K. S. (Katowice) **6:0 (5:0).**

Warszawa. Hasmonea (Lwów) — **Makkabi 3:1 (1:0). Hasmonea Legja 4:2 (4:0).**

Wilno. T. K. S. — 1 p. p. leg. 7:2 (3:1) Mistrzostwo Polski.

Łódź. Turyści—Pogoń (Poznań) **3:2 (2:0), Widzew—G. M. S. 3:0 (1:0).**

Poznań. Warta—Ruch 6:0 (4:0). Mistrzostwo Polski. Drużyna górnośląska przybyła do Poznania z opinją dobrej, twardej drużyny przebojowej. Gra jej jednak dzisiejsza nie potwierdziła tej opinji.

To też mistrz Górnego Śląska uległ zasłużenie „Warcie", grającej od niego o klasę lepiej. Bramki dla „Warty" zdobyli: Przybysz 3 oraz Kosicki, Staliński i Szubert po jednej. Sędziował b. dobrze p. Rutkowski z Krakowa.

Wyniki zawodów zagranicznych

Budapeszt. M. T. K.—Hakoach (Wiedeń) 4:2 (2:2). F. T. G.—33 F. C. 6:2 (1:2). Praga—Budapeszt 4:1. Zawody międzymiastowe.

Wiedeń. Simmering—Amateure 2:1 (0:1), Wacker—Sportklub 5:1 (2:1), Vienna—F. A. C. 1:1 (1:1). Slovan—Rapid 4:3 (2:0), B. A. C.—Admira 2:0 (1:0). Rudolfshügel—Wac 2:1 (1:0).

Praga. Slavia—Nuselski 4:3 (1:3), D. F. C.—Pardubice 4:0 (1:0).

FINAŁ ZAWODÓW O PUHAR POLSKI odbędzie się w najbliższą niedzielę, dn. 5 września na boisku Wisły w Krakowie. Do zawodów finałowych staną „Wisła" i „Sparta" ze Lwowa.

Zawody kolarskie w Warszawie.

W dzisiejszych zawodach kolarskich w biegu za motorami na dystansie 10 klm. z udziałem gości zagranicznych Nefatti'ego i Erxlebena w matchu I, zwyciężył Lange 8.43, ustalając nowy rekord polski. W matchu II, Lange pokonał Erxlebena w czasie 8:31. W matchu III, Erxleben pokonał Nefatti'ego w czasie 8.57. Przy matchu rozgrywkowym na dystansie 30 klm. pierwsze miejsce zajął Lange.

W biegu motocyklów na 5 klm. pierwsze miejsce zdobywa Richter w czasie 3 min. 26 sek. W handicapie motocyklów Richter daje for Jabrzębskiemu o jedno okrążenie i Matczakowi dwa okrążenia. Bieg wygrał Richter.

W biegu motocyklowym, złożonym z trzech seryj Choiński (W. T. C.) bije doskonałego motocyklistę zagranicznego Herculeynsa (Holandja) w czasie 1 min. 49,4 sek. Herculeyns ten sam dystans przebywa w czasie 2 min. W serji drugiej (3 klm.) Herculeyns bije Choińskiego.

W serji trzeciej (5 klm.) z dwóch startów z miejsca, Choiński na 7-m okrążeniu brawurowo mija Herculeynsa, kończąc bieg zwycięsko w czasie 3 min. 14.7 sek. Publiczność zgotowała zwycięscy gorącą owację.

Międzyklubowe zawody pływackie.

Na wczorajszych, międzyklubowych zawodach pływackich „Cracovii" w Parku krakowskim pobito dwa rekordy polskie i tak: na 10 mtr. st. grzbietowym panów, Schönfeldówna (Jutrzenka) 1:52·2; 200 mtr. st. grzbietowym panów: Schönfeld (Jutrzenka) 3:21·9.

Sukcesy Konopackiej w Göteborgu.

Znakomita nasza lekkoatletka p. Konopacka której pierwszej w Polsce przypadł w udziale zaszczytny wynik, postawienia rekordu światowego w lekkiej atletyce (a mianowicie rzut dyskiem na 37·71 mtr.), zdobyła w drugim dniu zawodów trzecie miejsce w rzucie kulą oburącz. Wynik jej brzmi: 19.25 mtr., w tem prawą ręką 10.47 mtr., co stanowi rekord polski. Pierwsze miejsce zdobyła p. Vidlakowa z Czecho-Słowacji, z wynikiem 19·54 mtr.

W rzucie oszczepem oburącz pierwsze miejsce zdobyła p. Adeskeed (Szwecja) 49·15 mtr. (Konopacka 40·10 mtr.). W skoku w dal pierwsze miejsce zajęła p. Hitomi (Japonja), skacząc 5·50 mtr. (rekord świata). Sadkowska 4.77 mtr., a Jabłczyńska 4·47 mtr. W biegu 100 y. przez płotki pierwsze miejsce zajęła p. Sychrowa (Czechy), biegnąc 14·4 sek. Pp. Wojnarowska i Jabłczyńska odpadły już w przedbiegu.

W chodzie na 1.000 m. wzięły udział dwie zawodniczki, p. Crossley (Anglja) i Regel (Francja). Pani Crossley ustanowiła nowy rekord światowy, przebywając 1.000 m. w czasie 8 min. 10 sek.

W ostatecznej klasyfikacji zawodów, które się zakończyły w dniu wczorajszym, Polska uzyskała 15 punktów, p. Konopacka zaś otrzymała pierwszą nagrodę w rzucie dyskiem.

Dziesięciobój o mistrzostwo K. O. Z. L. A.

W dniu wczorajszym zakończyły się zawody lekkoatletyczne na stadjonie wojskowym w najtrudniejszej konkurencji lekkoatletycznej, jaką jest dziesięciobój. Zwyciężył pewnie Balcer z Wisły nad swymi współzawodnikami Wilgą z A. Z. S., Gierałtowskim i Irblichem z Cracovii. Balcer postawił zarazem nowy rekord okręgowy krakowski, zdobywając 4.809,18, punktów, za nim idą Wilga 3·989,68, Irblich 3·942.485 i Gierałtowski, który odpadł z powodu nieukończenia biegu na 1.500 mtr.

Rekord Nurmiego na 1.500 m. pobity!

Znakomity średniodystansowiec francuski, Georges Baraton, rekordzista światowy na 1 klm. usiłował pobić na stadjonie w Colombes rekord światowy na 1.500 m. należący do Nurmiego i wynoszący 3:52,5 s. Próba powiodła się w zupełności. Baraton podciągany przez swych kolegów z Metropolitan Club, Norlanda i Martini, uzyskał doskonały czas 3:50,4 s. czyli o 2,1 sek. lepiej od rek. Nurmiego. Czas ten jednak nie będzie prawdopodobnie zatwierdzony, jako mierzony na 2 zaledwie stopperach. Międzyczasy wynosiły na 800 m. 1·57 i na 1000 m. 2:29.

Mistrzostwa tennisowe Polski we Lwowie

We środę dn. 25 b. m. rozpoczął się turniej tennisowy o mistrzostwo Polski, który gromadził po kilkaset widzów codziennie na doskonałych kortach Lwowskiego Klubu Tennisowego. Przyznać trzeba, iż była to jedna z najwspanialszych imprez sportowych jakie odbyły się kiedykolwiek we Lwowie.

Stwierdziła ona wielkie podniesienie się polskiej klasy tennisowej, jakoteż i jej wyrównanie. Prawdziwą rewelację stanowiło wysunięcie się aż do półfinału w grze pojedynczej panów 18 letniego tennisisty, z Poznania, Warmińskiego, który w ciągu krótkiego czasu poczynił ogromne postępy. P. Rychterówna mimo doskonałej formy p. Dubieńskiej, uporała się ze swoją przeciwniczka z Krakowa w finale, pewnie dzierży mistrzostwo silnie w swoich rękach. Katowicka para pp. Miziewicz i Steiner, okazała się niedoścignioną w grze podwójnej panów i wydawało się, że ma mistrzostwo zapewnione po zwycięstwie nad pp. Czetwertyńskim i Marszewskim, cóż kiedy niedysponowani ulegli braciom Stolarowom.

Interesujące wyniki z ostatniego dnia zawodów (niedziela) przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: Warmiński — Steiner 1:6, 4:6, 6:1, 6:3 i 6:4. Czetwertyński — Stolarow M. 6:1, 7:5, 4:6, 6:2, w półfinale zwycięża Stolarow J. Marszewskiego 7:9, 7:5, 2:6, 6:3 i 8:6, Czetwertyński zaś Warmińskiego 6:4, 6:8, 6:1, 2:6 i 8:6.

Finał pomiędzy J. Stolarowem a Czetwertyńskim z powodu deszczu odłożony na dzień dzisiejszy.

Gra podwójna panów: Miziewicz Steiner — Czetwertyński Marszewski 5:7, 3:6, 6:1, 6:3, i 6:1. Kuchar Stahl — Konopka dr. Potuczek 10:12, 1:6, 6:3, 8:6 i 8:6. Stolarowie — Loth Emchowicz 7:5, 6:3, i 7:5. Steiner Miziewicz — Kuchar Stahl 6;4, 6:2, 3:6 i 6:3. W finale zwyciężają Stolarowie parę Miziewicz Steiner, 6:4, 10:8, 3:3, 3:6 i 6:4.

Gra podwójna pań: Rychterówna Paradówna — Dubieńska Kruczkiewiczowa 6:2, 3:6 i 6:4.

Gra pojedyncza pań: zwycięża w finale Rychterówna Dubieńską 6:4 i 6:2

Finał w grze mieszanej pomiędzy Rychterówną i J. Stolarowem a Paradowską i Lothem odbędzie się dzisiaj.

Informacje przemysłowe i handlowe

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W ŁODZI. Sytuacja w przemyśle łódzkim stale się poprawia. W chwili obecnej w wielkim przemyśle włókienniczym jest tylko 4% bezrobotnych.

Kupcy skandynawscy zawarli umowę z fabrykanatami łódzkiemi w sprawie większych transportów manufaktury. Zakupy te sięgają 200.000 dolarów. Również odeszły do Persji większe transporty towarów.

KONFEKCJA I OBUWIE. Ruch w dziale konfekcji damskiej i męskiej znowu się ożywił. Do Warszawy zjechali kupcy z prowincji, którzy dopomogli hurtownikom do wyzbycia się wielkiej części ich zapasów. Sprzedawano prawie wyłącznie towary krajowe.. Warunki sprzedaży: przeważnie jedną trzecią gotówką, reszta na 3—4 miesięczne weksle. Z zagranicy sprowadzają hurtownicy bardzo niewiele wskutek wysokiego cła. — Przychodzi nieco krawatów z Francji i Wiednia, koszule jedwabne, pończochy, kapelusze męskie. Koszule jednak robi się przeważnie w kraju z materjałów krajowych, lub też specjalnych angielskich. Wiele gatunków naszej krajowej konfekcji nie ustępuje obecnie wyrobom zagranicznym.

Oprócz kapeluszy, które wywozimy do Turcji i Grecji, na manufakturę krajową zbytu zagranicznego nie posiadamy. Bardzo wysokie podniesienie cła od obuwia zagranicznego umożliwiło kupcom branży obuwia wysprzedanie swoich zapasów. Dawniej bowiem jakieś 40 procent ogólnego zbytu wypadało na obuwie zagraniczne, teraz zaś nawet dzielnica poznańska i małopolska, które zaopatrywały się dawniej w towary berlińskie („Salamander", „Elka" i t. p.), wiedeńskie lub amerykańskie, zaczęły kupować obuwie krajowe. Pomimo stosunkowo niepogodnego lata, zdołali kupcy wyzbyć się specjalnie na sezon letni przygotowanych gatunków, co tłómaczy się tem, że ludność wskutek niemożności wyjazdu za granicę (z powodu drogich paszportów i drożyzny, panującej w Europie), pozostawała w uzdrowiskach krajowych lub w mieście i zaspokoiła wobec tego wszelkie swoje potrzeby odzieżone i obuwiane tym razem wewnątrz kraju.

Sezon jesienny i zimowy zapowiada się bardzo pomyślnie. Kupcy zapełniają znowu swoje składy kupując głównie obuwie czarne, męskie i damskie chromowe i lakierowane, bronzowe giemzowe i giemzowe lakierowane ,oprócz tego niektóre gatunki jedwabnych pantofli damskich. Wszystkie krajowe fabryki obuwia pracują wobec tego intensywnie. Warunki sprzedaży w hurcie są obecnie następujące: 20—30 procent gotówką, reszta na 2—3 miesięczne weksle.

POLSKA KONWENCJA WĘGLOWA. Dnia 25 bm. został w Katowicach podpisany statut ogólnopolskiej konwencji węglowej przez upełnomocnionych zastępców wszystkich kopalń węglowych z trzech polskich zagłębi węglowych. W ten sposób po długotrwałych układach i wysiłkach ogólno-polska konwencja węglowa także i pod względem formalnym weszła ostatecznie w życie.

WZMOŻONY EKSPORT SKÓRY ŹREBIĘCEJ. Od dłuższego czasu daje się zauważyć w Lubelskiem wzmożony eksport skóry źrebięcej w związku z zwyżką ceny, która jeszcze przed dwoma miesiącami nie przekraczała od 12—30 złotych za sztukę, a obecnie dochodzi do 54 złotych za sztukę. W związku z tem odbywa się w całej okolicy masowa rzeź źrebiąt, które skórami swojemi wzmacniają bilans handlowy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

GODZINA	KIERUNEK	GODZINA	GODZINA	KIERUNEK	GODZINA
8·00 / 11·00	↓ Gdańsk / Warszawa ↑	17·15 / 14·15	8·30 / 11·15	↓ Warszawa / Kraków ↑	15·15 / 12·30
14·00 / 17·00	↓ Warszawa / Lwów ↑	11·15 / 8·15	12·00 / —	↓ Kraków / Brno ↑	11·30 / —
8·00 / 11·00	↓ Lwów / Kraków ↑	15·15 / 12·15	— / 15·00	↓ Brno / Wiedeń ↑	— / 8·30

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.